Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować.
© Jacek Piechowicz, 2025

Jacek Piechowicz

Czerwony Kapturek odNowa

Bajka integracyjna dla dzieci młodszych.

Przedmowa autora.

Dzieci uwielbiają zamianę ról i często bawią się odgrywając dorosłych. Możemy im to umożliwić odwracając role w inscenizacji: CZERWONEGO KAPTURKA I NARRATORA zagrają osoby dorosłe („babcia, babcia 2 lub dziadek”), a dorosłych: BABCIĘ, MAMĘ, TATĘ, STRAŻAKÓW, jak również DZIKA I DRZEWA w „Czerwonym Kapturku – odNowa”– grają dzieci, oczywiście przy aktywnej pomocy nauczycielek przedszkolnych.

Osoby: CZERWONY KAPTUREK – babcia 1, NARRATOR – dziadek, babcia 2 lub nauczycielka, MAMA – dziecko 1, TATO – dziecko 2, DZIK – dziecko 3, STRAŻAK 1 – dziecko 4, STRAŻAK N – dziecko N, DRZEWA – dowolna liczba dzieci.

Dom rodzinny Czerwonego Kapturka.

NARRATOR: Dzień dobry, dzisiaj opowiemy wam historię, którą z pewnością znacie, ale trochę inaczej! Miła dziewczynka – taka jak wy dzieci, mieszkała z rodzicami w domku na przedmieściu. Niedaleko był też domek babci, która bardzo kochała wnuczkę i uszyła dla niej płaszczyk z czerwonym kapturkiem. Dziewczynka tak go polubiła, że nie chciała chodzić w niczym innym, dlatego bardzo często nazywano ją Czerwonym Kapturkiem.

MAMA: Czerwony Kapturku, Czerwony Kapturku, babcia jest chora, zanieś jej proszę koszyk z jedzeniem. Tylko pospiesz się, babcia, dzwoniła, że już czeka na ciebie, a tu na drogę masz pyszny batonik.

MAMA podaje CZERWONEMU KAPTURKOWI batonik.

CZERWONY KAPTUREK: Dobrze mamo już idę.

TATA: Tylko uważaj po drodze na dziki, najlepiej omijaj je z daleka.

CZERWONY KAPTUREK: Będę uważała tato.

Czerwony kapturek bierze koszyk, batonik i rusza w drogę. Wchodzi między dzieci – drzewa. Na drodze pojawia się Dzik.

NARRATOR: Drzewa zaszumiały.

Efekt dźwiękowy

Dzieci – „DRZEWA" na przemian.

DRZEWA: Uciekaj, uciekaj Czerwony Kapturku. Dzik jest tutaj! Uciekaj!

Czerwony Kapturek wychodzi.

NARRATOR: Czerwony Kapturek zawrócił i poszedł do domu babci inną drogą. Tymczasem dzik pędził dalej, wkrótce znalazł się przy domku babci. Babcia zostawiła uchyloną furtkę i niedomknięte drzwi, bo czekała na wnuczkę. Dzik bez trudu wbiegł do ogrodu, a potem do domu babci w poszukiwaniu jedzenia.

BABCIA: O jej! A co to za zwierz!

Babcia ucieka. Efekt dźwiękowy zamykanych drzwi.

NARRATOR: Przestraszona babcia uciekła do drugiego pokoju i zamknęła drzwi na klucz. Tymczasem nadszedł Czerwony Kapturek. Przestraszony dzik wskoczył do łóżka babci i nakrył się kołdrą.

Wchodzi Czerwony Kapturek.

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego chowasz nos pod kołdrą?

DZIK: Jestem chora i nie chcę cię zarazić? Chrum, chrum…

Zachrumkał dzik.

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego masz takie małe oczy?

DZIK: Mrużę oczy, bo światło mnie razi. Chrum!

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu, a dlaczego masz takie czarne włosy, zawsze miałaś siwe?

DZIK: Pofarbowałam, żeby ładnie wyglądać.

CZERWONY KAPTUREK: Babciu, babciu a dlaczego masz takie białe, lśniące zęby?

DZIK: Wstawiłam sztuczne, bo moje powypadały. A teraz dawaj koszyk, bo jestem bardzo głodny!

Dzik wyskakuje z „łóżka" i porywa koszyk.

CZERWONY KAPTUREK: Ty nie jesteś moją babcią tylko dzikiem! Ratunku! Ratunku!

Słychać efekt dźwiękowy wozu strażackiego.
Wchodzą strażacy z imitacją klatki (np. prostokąt z listewek). Zakładają go na dzika.

STRAŻAK 1: Mamy cię dziku – wskakuj do klatki!
STRAŻAK 2: Pojedziesz z nami do lasu – tam jest twoje miejsce!

Wchodzi Babcia.

BABCIA: Och jak to dobrze, panowie strażacy, że już jesteście! Wezwałam was, bo ten niesforny dzik wtargnął do mojego domu.

STRAŻAK 3: Na szczęście zdążyliśmy, a tu proszę koszyk.

Strażak podaje koszyk Czerwonemu Kapturkowi, który podaje koszyk Babci.

BABCIA: Dziękuję Czerwony Kapturku, że przyniosłaś mi koszyk z jedzeniem i koniecznie podziękuj rodzicom. A dla ciebie mam pyszne jabłuszko.

Babcia podaje jabłko. Strażacy zabierają Dzika.

CZERWONY KAPTUREK: A ja mam dla ciebie babciu batonik, mama dała mi na drogę ale go nie zjadłam – on jest ode mnie.

Czerwony Kapturek, podaje Babci batonik.

BABCIA: Dziękuję Czerwony Kapturku! Zjemy go razem, podzielimy się.

NARRATOR: Drogie dzieci, my też chodziliśmy do przedszkola i pamiętamy jak występowaliśmy w Czerwonym Kapturku – teraz wróciliśmy do was, żeby przypomnieć sobie jak to było! Wam też życzymy, żebyście wrócili tu kiedyś, do przedszkola i znowu wzięli udział w bajce, tak jak my dzisiaj.
– Bo tak naprawdę to w każdym z was jest dorosły, którym już wkrótce będziecie, a w nas wciąż jeszcze w środku mieszkają dzieci.

Wystąpili:

Po oklaskach wraca Dzik.

DZIK: Ja też tu wrócę – bo mnie się tu bardzo podoba! Chrum, chrum, chrum, chrum.

KONIEC

Autor: Jacek Piechowicz
Miejsce powstania: Warszawa
Rok ukończenia: 2025
Prapremiera: — *(do uzupełnienia po pierwszym wystawieniu)*